

Jak gospodarują bolszewicy.

Jedną z najdotkliwszych bolączek dzisiejszej Rosji są stosunki z zagranicą. Wykreślenie Rosji z pocztu cywilizowanych narodów mocno dolega kierownikom Bolszewi i linja wytyczna zachowanie się względem obcych narodów starannie się opracowywa w Centralnym Komitecie Wykonawczym, bo jest uważana za najważniejszą front rewolucyjny. Od czasu zaniechania przez mocarstwa blokady Rosji, sprawa międzynarodowych stosunków znacznie się skomplikowała przez zmianę polityki otwarcie agresywnego lokautu na subtelne farchy na polu ekonomiczno-dyplomatycznym. Bolszewikom chodzi o to, by się mogli pochwalić, że zagranicą im wierzy, a tego właśnie im brak tak oczywisty, że nawet nie odważają się w tym względzie okłamywać naród. Tymczasem za wszelką cenę udają, że właśnie zagranica od nich zależy, a nie odwrotnie i że czują się na siłach zmusić obce państwa do równouprawnienia Sowieców, ale i do za stosowania u siebie ustroju sowieckiego.

Jednym z najgrubszych dział na tym froncie jest „Wniesztorg” (Ministerstwo handlu zewnętrznego).

W dziedzinie handlu zagranicznego jest on wszechwładnym. Jeżeli Wniesztorg zaopiniuje, że ze względu na bilans handlowy i dla prestige'u Sowieckiej ekonomiki koniecznym jest wywiezienie całego rocznego urodzaju za granicę, zboże będzie wywiezione, choćby za cenę głodowej śmierci ludności. Również bezwzględnie do prawdziwych potrzeb kraju jest traktowana sprawa importu. Szczególniej wagi nabrał Wniesztorg od czasu wprowadzenia złotej waluty, bowiem on to jest instytucja, hamująca odpływ tej problematycznej waluty za granicę. Bank państwowy (emisyjny), również jak wszelkie inne, nie ma prawa dać kredytu na towar zagraniczny bez uprzedniego zezwolenia Wniesztorga. Prywatny człowiek, zamierzający kupić za granicą zapalaczkę również musi odbyć długie formalności w biurze licencji Wniesztorga. Wszelkie poсылki odsyłane i odbierane z zagranicy, podlegają tej żmudnej procedurze. Żaden statek nie przyjmie na pokład towaru, który nie ma przy sobie licencji importowej lub eksportowej.

Figle, płatane przez „Wniesztorg” są niezliczone i czasem drogo kosztują klientom. Jeden kupiec nabył w Syberji futerka wiewiórek po 50 kop. We właściwym momencie, gdy cena w Ameryce była odpowiedniejsza, te futerka były sprzedane amerykańskiej firmie i były odebrane pieniądze zadatkowe po cenie 40 centów, czyli 80 kop. W tym czasie Wniesztorg ogłosił monopol państwowy na futra i sprawa przyjęła bardzo przykry koloryt. W myśl prawa monopolowego właściciel mógł nabyć lub sprzedać tylko państwu, t. j. Wniesztorgowi. Więc sprzedał po cenie skarbowej, która wynosiła 42 i pół kop. Jednak trzeba było wypełnić kontrakt z Ameryką, skąd dostał już pewną kwotę. Zmuszony był znowu udać się do Wniesztorgu, by nabyć swe futerka, ale już po cenie 1 rb. i prócz tego uleży wszystkim poborom (5%) i zwłoce czasu przy wyrobieniu licencji eksportowej. W rezultacie stracił po 25 kop. na futerku, co na 1000 sztuk stanowi 250 rb., a Wniesztorg bez kłopotu miał czystego zysku około 500 rb.

Jako zasadnicze prawidło Wniesztorg przyjął sprzyjanie eksportowi i tamowanie importu. Brak złotego

zapasu całkowicie usprawiedliwia tą zasadę. Ale tu zachodzą komplikacje, które czasem skarb drogo musi oplać. Na naradzie komitetu apro wizacji przedstawiciel Wniesztorgu stanowczo zaprotestował przeciwko importowi soli z Port Saidu i pszenicy z Kanady dla Wschodnich Kresów, twierdząc, że kraj który posiada solne jeziora i ukraińską pszenicę nie ma prawa na wyrzucanie złota do państw kapitalistycznych. Jak pan każe — sioga musi. Przeszykowano dwa statki, które pospiesznie odpłynęły z Odesy do Władywostoku otoczone nimbem posłannictwa i różnym obłóczkiem dziennikarskich dytyrambów na temat o gospodarności bolszewików. Po trzech miesiącach ciężkiej podróży te, nawiasem mówiąc, stare pudła zawinęły do portu i z tego powodu w mieście były organizowane manifestacje, illuminacje, wiece, pochody, a dzienniki to przez tydzień o niczem innym nie mówiły. Wszystkim stało się jasnym, że Sowiecy nie dba o zagranicę, że jest potężną i niezwalczoną i że nie dziś to jutro narody kłękają przed nią, żebrząc by je przyjęto do Związku Socjalistycznych Sowieckich Republik... A jednocześnie poszedł pod sekretarzem telegram bankowy do Montrealu i Port Saidu z zamówieniem na sól i pszenicę, bo ziarno w Indyjskim oceanie sparzyło się i porosło, a sól trzeba było wypompować, tak się nabrała wilgoci w czasie podróży.

Ten brak życiowego doświadczenia bardzo przypomina bałk w działaniu pokoju. Tatuś i mamusia pospali się, nianka wyszła, by się rozmówić ze znajomym ordynansem, a czasowi gospodarze rozpalili piec urzędowymi papierami ojca, pokroili najlepsze ubranie matki na kostjummy dla lelek i duszą się w dymie, bo nie mogą odetkać komina.

Przez okulary.

Czy nie za dużo „lryzmu”.

Wczoraj o g. 8 przybył z Warszawy do Wilna p. general Haller. Przyjazd gościa obwieścił p. J. Obst, wylewając krokodyle łzy wzruszonego rozczulenia ze szpał „Dziennika”, który od pewnego czasu nabrał cech „szanującego” się pisma.

Pan Obst jest doprawdy drabracją — nie dosyć mu stracił się w draperji powagi — zaczyna stąpić na koturnach. Przypomina afisz propagandowy z męską postaćią p. Hallera, deciera do „cudu nad Wisłą”, trawestuje Sienkiewicz i zaczyna zupełnie już niesmacznie, zgola nieprzyzwoite roblenie z generała Hallera czegoś opatrnościowego. A na zakończenie taki kwiatek:

„Wola Stwórcy Przedwiecznego, który dźmierzył losy bitw i narodów, wzmocniła to najgodniejsze (!) ramie chrześcijańskiego Rycerza, do ręki mu dała ognisty miecz archanielski, którym wyłonion został wróg z naszych granic”.

Panie Obst! Czy pan czasem nie przesadza? Fe—Kto widział aby taki „poważny” solidny publicysta tak za pan brata, pod ramie chodził z Archaniołami! I tak ni z tego, ni z owego pasował na Rycerza (przez duże r) p. generała Hallenburga-Hallera. Powinien się pan przecież wstydić! Dawniej już się musiał pan wyżyć młodzieńczych zachwyłów — a zachwywać się tak na zimno, to trochę nieprzyzwoicie. u.

Opowiesci
Jacka Londona
są wyświetlane
w kinie „PICCADILLY”
ul. Wielka 42
„DZINIE SERCA”

Z Rosji Sowieckiej.

Plany finansowe francusko-sowieckie.

Przewodniczący banku dla handlu zewnętrznego w Moskwie złożył sprawozdanie ze swęj podróży do Francji. Według słów jego, udało mu się zainteresować trzy grupy bankowe, celem stworzenia banku frankorosyjskiego.

Rząd sowiecki ma wnieść 50 proc. kapitału zakładowego, przyczem kapitał ten może być ustanowiony w wysokości 70 milj., 100 mil. lub 200 mil. franków.

Sowieckie jacejki lotnicze w Niemczech.

Gazety sowieckie donoszą, że towarzystwo popierania żeglugi powietrznej zorganizowało cały szereg „jacejek” w Niemczech.

W skład jacejek wchodzi pracownicy sowieckich przedstawicielstw w porozumieniu z lotnikami niemieckimi.

Dotychczas zorganizowano „jacejki” w Berlinie i Hamburgu.

Wkrótce utworzone zostaną również w Królewcu, Lipsku, Bremie i innych miastach.

Strażnik łotewski zabity przez bolszewików.

„Jaun. Zin.” donosi, że na granicy sowieckiej w pobliżu wsi Danguli, został zabity szeregowiec łotewskiej straży granicznej Lemieszonok.

Zaalarmowane władze łotewskie stwierdziły, że wraz z zabitym Lemieszonkiem, zabranym na sanie przez krasnoarmiejców, wzięty został do niewoli dozorca Ruben.

Liczba mieszkańców w Rydze.

Według zakończonego dnia 12 b. m. ogólnego spisu ludności na Łotwie, liczba mieszkańców w Rydze wynosi 326 tys.

Układy rządu litewskiego w sprawie konkordatu z Watykanem.

Litewska agencja jurzędowa „Elta” donosi: Po uprzednim porozumieniu z Watykanem, w Kownie rozpoczęły się układy między rządem litewskim, z Watykanem w sprawie zawarcia konkordatu. Przedstawicielem Stolicy Apostolskiej w układach jest J. M. Mgr. Zecchini, delegat Stolicy Apostolskiej dla spraw kościelnych w Litwie, ze strony rządu litewskiego występuje osobna delegacja, w skład której wchodzi dr. Jokantes, jako przewodniczący, oraz pp. Macewiczus, poseł litewski przy Watykanie i dr. Karwalis.

Pierwsze posiedzenie odbyło się w piątek 30 stycznia w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Obrady zajął minister Spraw Zagranicznych p. Czarnickis, który w krótkim przemówieniu wyraził nadzieję na pomyślny przebieg układów. Na mowę

Koncesje naftowe dla Norwegji.

Norweska firma Steren otrzymała koncesję na eksploatację górnicko-kopalnianą i handlową półwyspu Buzaczy w Zakaspijskim obszarze.

Termin koncesji upływa po 40 latach.

Sowiecki bilans handlowy.

Koła sowieckie są przekonane, że plan eksportowy na 1924/25 r. nie da się urzeczywistnić, i najprawdopodobniej bilans będzie bierny.

Nieurodzaj w S. S. S. R.

Według wiadomości nadesłanych do władz centralnych, rejon nieurodzaju wynosi 6.338 tys. dziesięcin.

Ludność tego terytorjum wynosi 7.601.000 osób.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Nowy poseł łotewski w Anglii

Prezydent republiki łotewskiej zamianował p. Fryderyka Wessmana, przewodniczącego sejm, posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy rządzie Wielkiej Brytanji.

Strażnik łotewski zabity przez bolszewików.

„Jaun. Zin.” donosi, że na granicy sowieckiej w pobliżu wsi Danguli, został zabity szeregowiec łotewskiej straży granicznej Lemieszonok.

Zaalarmowane władze łotewskie stwierdziły, że wraz z zabitym Lemieszonkiem, zabranym na sanie przez krasnoarmiejców, wzięty został do niewoli dozorca Ruben.

Zaznaczone należy, że morderstwo dokonane zostało na terytorjum łotewskim.

Liczba mieszkańców w Rydze.

Według zakończonego dnia 12 b. m. ogólnego spisu ludności na Łotwie, liczba mieszkańców w Rydze wynosi 326 tys.

Estonja.

Min. Pusta o swej wizycie.

Min. spraw zagr. Pusta po swym powrocie przyjął dziennikarzy tallinnskich, którym oświadczył, że jest zupełnie zadowolony ze swej podróży do Polski.

Aczkolwiek podróż ta miała charakter prywatny, to jednak poruszono zostały niektóre sprawy polityczne.

Ochrona fabryk.

Minister spraw wewnętrznych Ejn-bund wydał zarządzenie, by wzmocniono ochronę fabrycznego rewiru m. Tallina.

Katedra języka szwedzkiego w Dorpacie.

Rząd szwedzki wyasygnował 770 tys. koron szwedzkich na utworzenie katedry języka szwedzkiego przy uniwersytecie w Dorpacie.

Estonia.

Min. Pusta o swej wizycie.

Min. spraw zagr. Pusta po swym powrocie przyjął dziennikarzy tallinnskich, którym oświadczył, że jest zupełnie zadowolony ze swej podróży do Polski.

Aczkolwiek podróż ta miała charakter prywatny, to jednak poruszono zostały niektóre sprawy polityczne.

Ochrona fabryk.

Minister spraw wewnętrznych Ejn-bund wydał zarządzenie, by wzmocniono ochronę fabrycznego rewiru m. Tallina.

Katedra języka szwedzkiego w Dorpacie.

Rząd szwedzki wyasygnował 770 tys. koron szwedzkich na utworzenie katedry języka szwedzkiego przy uniwersytecie w Dorpacie.

Układy rządu litewskiego w sprawie konkordatu z Watykanem.

Litewska agencja jurzędowa „Elta” donosi: Po uprzednim porozumieniu z Watykanem, w Kownie rozpoczęły się układy między rządem litewskim, z Watykanem w sprawie zawarcia konkordatu. Przedstawicielem Stolicy Apostolskiej w układach jest J. M. Mgr. Zecchini, delegat Stolicy Apostolskiej dla spraw kościelnych w Litwie, ze strony rządu litewskiego występuje osobna delegacja, w skład której wchodzi dr. Jokantes, jako przewodniczący, oraz pp. Macewiczus, poseł litewski przy Watykanie i dr. Karwalis.

Pierwsze posiedzenie odbyło się w piątek 30 stycznia w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Obrady zajął minister Spraw Zagranicznych p. Czarnickis, który w krótkim przemówieniu wyraził nadzieję na pomyślny przebieg układów. Na mowę

Układy rządu litewskiego w sprawie konkordatu z Watykanem.

Litewska agencja jurzędowa „Elta” donosi: Po uprzednim porozumieniu z Watykanem, w Kownie rozpoczęły się układy między rządem litewskim, z Watykanem w sprawie zawarcia konkordatu. Przedstawicielem Stolicy Apostolskiej w układach jest J. M. Mgr. Zecchini, delegat Stolicy Apostolskiej dla spraw kościelnych w Litwie, ze strony rządu litewskiego występuje osobna delegacja, w skład której wchodzi dr. Jokantes, jako przewodniczący, oraz pp. Macewiczus, poseł litewski przy Watykanie i dr. Karwalis.

Pierwsze posiedzenie odbyło się w piątek 30 stycznia w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Obrady zajął minister Spraw Zagranicznych p. Czarnickis, który w krótkim przemówieniu wyraził nadzieję na pomyślny przebieg układów. Na mowę

Układy rządu litewskiego w sprawie konkordatu z Watykanem.

Litewska agencja jurzędowa „Elta” donosi: Po uprzednim porozumieniu z Watykanem, w Kownie rozpoczęły się układy między rządem litewskim, z Watykanem w sprawie zawarcia konkordatu. Przedstawicielem Stolicy Apostolskiej w układach jest J. M. Mgr. Zecchini, delegat Stolicy Apostolskiej dla spraw kościelnych w Litwie, ze strony rządu litewskiego występuje osobna delegacja, w skład której wchodzi dr. Jokantes, jako przewodniczący, oraz pp. Macewiczus, poseł litewski przy Watykanie i dr. Karwalis.

czele, składająca się z pewnej liczby biskupstw, w zależności liczby wierzących, biorąc za podstawę, że na jedno biskupstwo przypada 500.000 wierzących; 2) stolica arcybiskupia, granice biskupstw oraz liczba ich zostaje określona później przez osobną umowę, teraz jednak się porozumiewa, że biskupstwa Wileńskie, Sejneńskie i Żmudzkie w granicach, znajdującej się w posiadaniu Litwy, zgodnie z dokonaną mapą, są uważane za część kościelnej prowincji Litwy.

Na rzecz reformy rolnej.

Kierownicy urzędów reformy rolnej powiatów Olickiego, Rosieńskiego, Szawelskiego, Trockiego, Uciańskiego i Wilkomierskiego ogłaszają, iż na podstawie § 24 przepisów w przedmiocie wykonania reformy rolnej postanowiono odebrać na potrzeby reformy rolnej następujące dwory oraz gospodarstwa.

Pow. Olicki. 1) m. Pokarszyn, gm. Nieszczki, należący do p. Wojciecha Paszkiewicz.

Pow. Rosieński. 1) Gospodarstwo rolne w wiosce Wojnatyżki, gm. Szydłowskiej, skonfiskowane przez władze rosyjskie po 1863 r. z majątku Godwisie i oddane w celach rusyfikacyjnych: Janowi synowi Mikolajja Molotokowi, Janowi s. Jana Molotokowi, Janowi Klarynowi i Jerzemu Klarynowi, 2) Gospodarstwo rolne w wiosce Jankejele, gm. Szydłowskiej, skonfiskowane po 1863 r. przez władze rosyjskie i oddane dla rusyfikacji Porfirjerowi Michajłowowi.

Pow. Szawelski. 1) m. Girkonty, gm. Krupie p. Sergjusza Palena, 2) część m. Radzwilliszki z folw. Pajkie i Kiertwircze, gm. Radzwilliszki, p. Marka Starickiego, 3) Kawał ziemi w wiosce Raudany, gm. Raudańskiej p. Wiktor Nagowskiego, 4) m. Dyrwoniany, gm. Raudoniańskiej, p. Kofji Nagurskiej, 5) m. Guraga Zagranicznaja gm. Kurszańskiej, należący do pani Lubowi Siemionowej.

Pow. Trocki. 1) m. Polelinki, gm. Hanuszyszki, sukces. Michała Cedlera, 2) m. Burbiszki gm. Żymorskiej, należący do p. Antoniego Baranowskiego, 3) folwarki Nadzracze, Zaczisze i Natonie, gm. Jewje, należące do p. Cyprjana Gorskigo, 4) folw. Kieturki, gm. Zośle, p. Czesława Juszkiewicz.

Pow. Uciański. 1) m. Gorsziany, gm. Janiszki, należący do p. Ławrynowiczowej.

Pow. Wilkomierski. 1) folw. Abramowiczyszna, gm. Giedrojkiej, należący do p. Hasmana, 2) ziemia w wiosce Gudejki, gm. Giedrojkiej, należący do p. Spelskiego, 3) Kolonja Gierdule, w gm. Szeszelo.

Osoby, mające pretensje co do powyższych ziem, wywłaszczanych na potrzeby reformy rolnej, mogą w ciągu dwóch tygodni od dnia niniejszego ogłoszenia donieść odpowiednim kierownikom powiatowych urzędów reformy rolnej, gdzie się odbiera niewywłaszczaną na podstawie ustawy o reformie rolnej normę ziemi, składając skargi kierownikowi powiatowego urzędu reformy rolnej (ap-skrities zemes twarkytoju).

Nie wzmagaj drożyzny!

Nie szastaj „grozami”! Szanuj złotogol! To nie dawna „złotówka”! To półtrzeciej „złotówki”!

Z okna redakcji.

Wieczny temat.—„Wilcze dołki”, czyli jak się magistrat opiekuje brukami. —Waligóra legendary i magistracki. Komitety i komisje a wzrost drożyzny. — Niech żyją jaja!

Co może być wiecznym i nigdy nie wyczerpanym tematem? Naturalnie, że nasz „sławetny” magistrat.

Gdzie by się nie ruszył, jakiejby nie dotknął dziedziny gospodarki miejskiej wszędzie widzimy tak zwany popularnie „bałagan”.

Dość przejeźd jakakolwiek ulicą broń Boże nie na przedmieściu, tylko w centrum miasta—aby przekonać się naocznie, a właściwie „własnonożnie”. Jak np. magistrat „opiekuje” się brukami.

Boże, ileż to potrzeba zręczności, przytomności umysłu, a często i zimnej krwi, aby uniknąć czychających na każdym kroku niebezpieczeństw,

w postaci dołów, dołków, a nawet najpowszechniejszych „wilczych dołów” i rozpadlin, grozących, jeżeli nie połamaniem, to w najlepszym razie wykręceniem nóg, lub pozbawieniem obuwia.

Najgorsze jednak to, że nic w tej sprawie poradzić nie można, gdyż „ojcowie” miasta na wszelkie choćby, najgłośniejsze wołania są głusi i nic ich z wygodnej drzemki przebudzić nie może.

Siedzą sobie tacy starszankowie, wrosnięci formalnie w fotele mchem porosłe, zmuszając jak i oni, zasnutą pajęczyną i myślą—a o czym—Bóg ich tam raczy wiedzieć — napewno jednak nie o mieście, powierzonem ich pieczy.

Trzeba by tu chyba jakichś legendarnych Wyrwidębów i Waligórów, którzyby wstrząsnęli posadami pograżonego w głębokim śnie magistratu...

Niestety — moczary takich nie mamy...

Jest co prawda i to nawet w samym magistracie Waligóra, ale ten, nie wiadomo dlaczego,—może dla tego, że brak mu towarzysza Wyrwi-

dęba, czy też może dlatego, że ludzkość tak skarlała pod każdym względem, że żadnego dla niej heroicznego czynu przedsiębrać nie warto,—nie idzie za przykładem swego legendarnego imiennika, który walił góry, chcąc coś dobrego zrobić dla ludzkości.

O, nasz magistracki Waligóra jest zupełnie inny!

Jest to Waligóra nawskroś nowoczesny, Waligóra skarlały, godny pod każdym względem, swych „zmacuciących” chlebobawców.

Wali on, co prawda także i to wcale nieźle, ale nie góry, tylko swoich podkomendnych z pod znaku św. Florjana—i jest zadowolony...

Ej, panie Waligóra, czy tak postępował pański imiennik legendarny?.. Zdaje się, że nie...

naprawdę „pracują szczerze”, aby było coraz... drożej.

I tak — chlebek znów podrożał i co gorsza tak zwanego „stołowego” trudno dostać. Pełne za to piekarnie i sklepiki różnych bułek, bułeczek, rogalików, figlików i ciasteczek —naturalnie po dość słonych cenach.

A mięso?... A, to także zdrożało, nie o wiele—zachowaj Bóże, tylko... o 7 proc...

Bo niby dlaczego nie miało by podrożeć, „kiedy wszystko drożeje”?.. Cóż to, czy rzeczywiście sroce z pod ogona wyskoczyły, żeby mieć być gorsi od innych?... Nie!.. A zresztą, po cóż są różne „badające”, „orzekające” i „decydujące” komitety, komisje i referaty — czy poto aby nic nie robiły?..

Nie!.. muszą one przecież coś zrobić...

A jak robią to ich jest rzecz i nam zwykłym śmiertelnikom lepiej się w te sprawy nie wtrącać, gdyż mogą się obrazić, przestaną „orzekać” i „decydować” i może potanieć — a co wtedy?..

Na szczęście jednak nie jest tak źle, bo choć podrożał chleb i mięso, ale potaniały jaja i to znacznie.

A więc, niech żyją jaja i kury, co je znoszą!

Od dziś nic nie będziemy jedli tylko same jaja...

Jaja na twardo, jaja na miękko, jaja po polsku, jaja po angielsku — jednym słowem same jaja...

Tylko musimy to zrobić w wielkiej tajemnicy, bo jak się broń Boże dowiedzą o tem kury, że na owocach ciężkich trudów jest tak wielki popyt — gotowe zorganizować jakiś komitecik, lub komisję do normowania konsumpcji jaj i wszystkim diabli wezmą...

Baczność więc, miejmy się na ostrożności!..

— i tajemnicz!..

bicz.

KRONIKA.

Niedziela 15 Luty
Dziś — Faustyna i Jowity.
Jutro — Julianny P.M. Juljana M.

Zjazd Naczelników Urzędów Skarbowych. Zjazd ten, zwołany przez Prezesa Izby Skarbowej p. J. Maleckiego, w celu obrad nad wszystkimi sprawami dotyczącymi podatków istniejących na zasadzie odnośnych Ustaw i rozporządzeń, odbył się w dn. 10 b. m. w gmachu Wileńskiej Izby Skarbowej.

Na obradach zjazdu, pod przewodnictwem Prezesa Izby, omawiane były:

a) Podatek przemysłowy (Osiąg niecier równomiernego i słusznego opodatkowania, wzrost drożyzny w II półroczu 1924 r. i w związku z nią ewentualna zmiana obrótów wszelkich przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych w stosunku do pierwszego półroczia tegoż roku. Sprawa załatwiania odwołań płatników i t.p.).

b) Podatek dochodowy (Opracowanie norm zyskowności. Załatwianie rekursów płatników).

c) Podatek majątkowy (Definitywny wymiar tego podatku).

d) Opłaty stemplowe.

Pozatem obradowano nad egzekucją podatków oraz sprawami dotyczącymi urzędowania organów skarbowych.

W wyniku obrad uchwalono, zgodnie z istniejącymi Ustawami, wiele postanowień, które wprowadzić winne znaczne ułatwienia w działalności Urzędów Skarbowych jak również i dla płatników.

Ze związku właścicieli drobnych nieruchomości. Przed kilku tygodniami udała się do Delegatury Rządu delegacja powyższego związku pod przewodnictwem p. St. Helmana, przedstawiając szereg postulatów, mających na celu polepszenie warunków bytowania właścicieli drobnych nieruchomości.

Żądania te są następujące: 1) przyspieszenie wykupu gruntów zajętych pod budowę, 2) zredukowanie nadmiernych ciężarów, wskutek za wielkich kar administracyjnych za przekroczenia natury sanitarnej i t.p. 3) w sprawie oświetlenia przedmieść, 4) rozwiązanie Rady Miejskiej i wniknięcie w jej gospodarce.

Na złożony memoriał nadeszła 13 b. m. odpowiedź na ręce pos. Helmana, treści następującej:

W odpowiedzi na podanie Pana w Imieniu Walnego Zebrania Z-ku Właścicieli Drobnych Nieruchomości m. Wilna, powiadzam, iż sprawy wyszczególnione w punkcie 2 i 3 podania Pańskiego zostały uregulowane okólnikami z d. 7-11 1925 r. i 20-XII 1924 r.

Odnośnie zaś p. 1 i 7-go podania — to sprawy tam wyszczególnione są w toku załatwiania przez Wydział Samorządowy Urzędu Delegata Rządu w Wilnie.

(—) S. Rzewuski za Delegata Rządu.

ŻYCIE ROBOTNICZE.

Posiedzenie Komisji Rozjemczej. Onegdaj odbyło się w lokalu Okręgowej Inspekcji Pracy zebranie komisji rozjemczej, przedstawicieli robotników browaru „Szopen” a właścicielami. Robotnicy postawili warunki podwyżki prac o 15 proc. na co zgodzić się nie chcieli delegaci właścicieli. Wobec tego należy przypuszczać, że robotnicy z dniem jutrzejszym opuszczą pracę.

Likwidacja związku. Klasowy związek zawodowy pracowników tytoniowych w Warszawie został z rozporządzenia Komisarsza Rządu na miasto st. Warszawę zamknięty. Wobec tego zachodzi przypuszczenie, że wileński związek tytoniowy jako filia Warszawskiej Centrali będzie zmuszony do rozwiązania. W tej sprawie ostateczną decyzję powzięli Okręgowa Komisja Klasowych Związków Zawodowych na najbliższym posiedzeniu.

Teatr i muzyka.

Teatr Polski. Dziś powtórzenie wczorajszej premjery, sztuki Savoir'a i Noziera'e „Sonata Kreutzer'a”, w której blize udział Karol Adwentowicz oraz najlepsze sily naszego teatru.

Dzisiejsze popołudniówki. Teatr Polski dziś o godz. 4 ej popoł. wystawia farsę „Pan naczelnik... to ja” z p. Wyrwiczem w roli tytułowej. Sztuka ta nie jest widowiskiem odpowiedniem dla młodzieży.

Teatr Wielki dziś o godz. 4-jej p. gra operę „uccini'ego „Tosca” dla młodzieży. Ceny miejsc znizone.

Operetki. Dziś o godz. 8-jej wiecz. Teatr Wielki gra najnowszą nowos naszego Teatru operetkowego p. t. „Marjetta” obfitująca zarówno w mile melodie jak i treść niezmiernie zabawną. Występują czelowe sily naszego Teatru z p. Jaworską, Koscińską, Sempolińskim, Dornmunt, Marjańskim i Wilowskim na czele. Zespół baletowy oraz inne atrakcje są żywo oklaskiwane.

Jutro w poniedziałek „Marjetta” grana będzie poraz ostatni przed zejściem na czas dłuższy z repertuaru.

Z opary. We wtorek grana będzie opera Verdi'ego „Aida” z p. Zamorską w roli tytułowej.

XVII Poranek operowy. Dziś o godz. 12 w pol. odbędzie się w Teatrze Polskim XVII Poranek operowy z udziałem M. Skowrońskiej, M. Carmarie i M. Perkowicy. W programie: Nowladomski, Verdi, Meyerbeer, Czajkowski, Proch, Bleichman i In. Ceny miejsc najniższe.

RÓŻNE.

Zbyteczna gorliwość. Przechodzący przez ul. Mickiewicza mieli wczoraj o godz. 11 rano sposobność naoczno stwierdzenia do jakiego stopnia posunięta jest zbyteczna gorliwość naszych stróżów bezpieczeństwa. Przed domem stała dorożka. O pewnej chwili podszedł do niej posterunkowy № 403 i rozkazał kategorycznie opuścić stanowisko. Dorożkarz młody chłopiec tłumaczył się przed groźnie zmarszczonym policjantem, że czeka na doktora, który wszedł do chorego i po odbyciu konsultacji powiezie go dalej. Nastąpiła gwałtowna sprzeczka, rezultatem czego było sprowadzenie konia, dorożki i dorożkarza do komisariatu, gdzie dzięki interwencji kilku widzów — po spisaniu protokołu, wspaniałomyślnie zwolnili dorożkarza. Rezultatem było opóźnienie doktora, strata czasu — przez blisko pół godziny na tak ważnym posterunku jak ul. Mickiewicza, nie było policjanta. Nasze władze powinny przeciw pouczyć posterunkowych, wysyłanych na miasto — że Wilno leży w Europie i w Polsce. Trudno, — tradycje rosyjskie pana ekspolicmajstra „goroda” Tuły jeszcze pokutują wśród naszej policji. if.

Krewka małżonka. Stali bywalcy „Cukierni Artystycznej” przy ul. Mickiewicza byli wczoraj świadkami bardzo ciekawego i zgola niecodziennego spektaklu. Oto do czego doprowadzić może zazdrość kobiety, która kocha. Zmienia się ona w panterę — krwawego demona — ręce dobre, kochane, pieszczące — w dziesięć żmij zjadliwych. Tak, te nie-nacalowane ręce, te rączki, ręczusie, ręczunie, w jakieś roztańczone wściekle macki polipa.

Pan X ma bardzo miłą i kochającą żonę, z którą jednak żyje zupełnie bez ewangelicznej zgody, utrzymując bliższe stosunki z taką panią, która nic nie jest panią, a która holduje heleniskim zasadom, wnosząc bo życia szampański humor i niewytworną woń perfum po 2 zł. flakonik. Wczoraj po gwałtownej sprzeczce pani X oddawa podejrzliwąjąc małżonka o zdradę — udała się do „Cukierni Artystycznej”, gdzie spotkała rzeczywiście czułą parę.

Nastąpił wybuch. Pani X jest jednak osobą niepozabawioną temperamentu, to też z miejsca wymierzyla na twarzy małżonka dorażną sprawiedliwość. Skompromitowany p. X. uciekł z cukierni, a w ślad za nim podążyła żona.

Zajechała dorożka. Pani X. wpadła na dorożkarza, wyrwała mu bat z ręki i jąla dokonywać zgola sadystrycznej operacji na ciele ukochanego, dopóki zupełnie skompromitowany nie zostawił jej placu, salując się bezwstydną ucieczką.

Zebrana publiczność żywo komentowała zajście zaopatrując je czasem w głęboko przemyślane komentarze i aforyzmy o kobiecie, wobec których Oskar Wilde zacerwiłoby się ze wstydu. (it.)

RUCH WYDAWCZY.

Arytmetyka handlowa wydanie IV, tysiąc 21-szy, ułożył Henryk Chankowski, przejął dopełnił Janusz Kwieciński, profesor arytmetyki handlowej Szkoły Nauk Politycznych. Zeszyt 1-szy zawiera: Tabelę skróconą miar i wag wszystkich państw całego świata. Tabelę monet główniejszych krajów. Ułatwienia, skrócenia i uproszczenia w czterech działaniach arytmetycznych. Liczby przybliżone, cztery działania z niem; działania skrócone. Miary i wagi angielskie. Zamiana miar i wag jednego kraju na miary i wagi drugiego kraju. Rachunki z walutą angielską. Procenty i promile. Głośność wydzie w 5-ciu zeszytach (około 30 arkuszy druku). Cena w przedpłacie 5 zł. za wszystkie zeszyty.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

O znaczeniu morza dla Polski. Skierowane przeciw Polsce dążenia i nastroje odwetowe Niemiec, których świeżym przykładem był ostatni zatarg z Gdańskiem o pocztę, nakazuje społeczeństwu jaknajszersze uświadomienie znaczenia dla Polski dostępu do morza. Na ten temat wygłosi dziś w niedzielę 15 b. m. o godz. 6 wiecz. w Domu Ludowym P. M. Szk. na Antokolu (Antokolska 44) odczyt P. Naczelnik Wydz. Ta-

deusz Turkowski. Prelekcja urozmaicona będzie ilustracjami świetlnymi. Wstęp wolny.

ZABAWY

Bal Kostjumowo-Maskowy. Nadwycząc sympatycznie zapowiada się Wielki bal kostjumowo maskowy, który odbędzie się 21 lutego r. b. w salonach Oficerskiego Kasyna Garnizonowanego (Mickiewicza 13).

Bal ten urządzi Zarząd Kasyna i to może już być rekojmą, że się uda i że będzie jednym z sympatyczniejszych.

Dalszy ciąg zabawy, według zapewnień organizatorów, jako zakończenie karnawału odbędzie się 24 lutego r. b.

Pożądana jest jaknajwiększa ilość masek i kostjumów. Wstęp tylko 4 złota.

Reduta Malarzy urządzana staraniem Kola Słuchaczy Wydz. Sztuk Pięknych odbędzie się dn. 20 b. m. w sali „Apollo”.

Wydatny udział wszystkich najzdolniejszych z wydziału. „Zielony Kot” przyjmuje zamówienia na kostjumy w swej artystycznej pracowni przy ul. Zakretowej Nr. 11a m. 8.

Akademicki Klub Wioścogów organizuje w dn. 21 lutego r. b. w salonach hotelu Georges'a. Bal pod łaskawym protektoratem Jego Magnificencji Pana Rektora Działawskiego. Celem balu wkrzeszenie zdrowego humoru „filareckiego” niekrepowanego przymusowym strojem. Początek tańców o godz. 22-giej. Urzędowe rozpoczęcie balu o g. 23.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Napady. Zejkowski Józef, zam. w gm. Trockiej, zameldował, iż w dn. 13 bm. przyjechał do Wilna celem sprzedania klaczy. Przy pomocy faktora, którego nazwiska nie wie, udało mu się dokonać sprzedaży. Po dokonaniu owej udał się w kierunku hal i przy jednym zauku, którego nazwy nie wie, został napadnięty przez nieznaną osobników, z których jeden schwył go za gardło, drugi za plecy, a trzeci wyciągnął mu z kleszeni 90 zł. i poczem wszyscy trzej zbiegli. Dochodzenie w toku.

Anna Paszkiewicz, zam. przy ul. Ponańskiej 83, zameldowała, iż 13 bm. o g. 15 m. 30 6-u robotników arteli „Pacific” dokonało najścia na mieszkanie jej męża, Michała Paszkiewicza, stróża składu. Wymlenieni przez drzwi rzucili do mieszkania sztylet, lecz nikogo nie ranili. Na podniesiony alarm robotnicy zbiegli. Dochodzenie ustalilo, iż powyższe było aktem zemsty za wytoczony im przez Paszkiewicza proces sądowy. Usłono, iż jednym z napastników był Masiński Jan (Swierkowa 5). Dalsze dochodzenie w toku.

Tajemnicze zniknięcie. Michałna Giełbicka, zam. w Sokóice, ziemi Grodzieskiej, zameldowała, iż w d. 12 b. m. przyjechała do Wilna z mężem swoim Aleksandrem, który zabierając ze sobą 120 zł. i walizkę z garderobą wartości 200 zł. wyszedł do miasta i dotychczas nie powrócił. Poszukiwania wszczęto.

Chłopcy gina. Longin - Dzdzisław Radzilewicz, lat 11, syn majora W.P. 13 bm. wyszedł z rana do gimnazjum Lelewela i dotychczas nie powrócił. Zachodzi podejrzenie, iż wymienionego zatrzymała p. Worukowa, była żona majora Radzilewicza, zam. przy Kalwaryjskiej 105. Poszukiwania wszczęto.

Kradzież upręży. D. 13 bm. ze stajni Borkiewicza Jarosława (Pilsudskiego 9) skradziono upręż wart. 50 zł. O dokonanie kradzieży podejrzewa b. swego robotnika Michała, którego nazwiska i miejsce zamieszkania nie wie. Dochodzenie w toku.

Z PROWINCJI.

Napady rabunkowe. W dn. 10.11 w lesie w ogległości 3 km. od wsi Lisznie, gm. Łuczańskiej, pow. Duniłowickiego, 2 osobników dokonalo napadu na Stefana Korynko zam. we wsi Rymki, gm. Postawskiej. Zrabowano 120 zł. Jednego z napastników Korynko poznał. Jest to Stefan Mostowski ze wsi Męczeniety, gm. Mańkowieckiej, którego w dniu 12 ujęto. Doch. w toku.

W dn. 13 b. m. o godz. 3 rano, 4 uzbrojonych osobników dokonalo

napadu rabunkowego na Wincentego Sabinicza, zam. w folw. Witki, gm. Wierchmłaniskiej, pow. Dziśnieńskiego. Sabinicz został pobity kolbą karabinową. Bandyci będąc spłoszeni zbiegli i pozostawili na miejscu czapkę. Pościg i dochodzenie trwa.

Odezwa.

Wilnianiel

Poradnia przychodnia dla gruźliczych już jest w naszym mieście Uroczyste poświęcenie nowej placówki odbędzie się przed końcem lutego. Stanoło dzieło, dzwignięte wysiłkiem groza ludzi dobrej woli i mocnej wiary. Dzięki niezłomnym zabiegom prof. Dra med. Stanisława Władycycki, prezesa Towarzystwa przeciwgruźliczego już mamy obszyny piękny lokal, do gruntu odrestaurowany, gdzie najlepsi specjaliści profesorowie uniwersytetu oraz lekarze wolnopraktykujący udzielać będą bezpłatnej porady chorym na gruźlicę. Poradnia już jest! Lecz na jej ostateczne wykończenie na zakupienie niezbędnych przyrządów, lamp nasświetlających etc. sporych sum brakuje jeszcze. To też „Kółko przyjaclół Poradni Przychodniej dla gruźliczych” postanowiło urządzić w Wilnie dn. 15 marca Wielką Loterję Fantową na pomnożenie funduszu zakładowego. Już w najbliższych dniach panie członkinie „Kółka” zapoatrzone w odpowiedzialnie legitymacje zbierać pójdą po sklepach i domach fanty na Loterję. Znowu zbiorłal zechce się może skrzywić niejeden, lecz się rozjaśnił z pewnością, gdy mu przypomni, jakim szczęściem wielkiem jest zdrowie i jaką niedolą. Straszliwa choroba, dziesiątkująca naszą młodzież i dziatwę, unosząca tysiące ofiar, osierocająca rodziny całe.

A przecie umiejętnie w czas postawiona dyagnoza plan leczenia nakreślił, na grożące życiu niebezpieczeństwo uwagę samego chorego i jego otoczenia zwrócił, śmierci ofiarę wydrzeć potrafi nieraz.

Niechże się więc nikt nie wymawia brakami odpowiedniego fantu, lub pieniędzy. Dejmy wszyscy chętnie i wspaniałomyślnie. A jakże miło nam będzie oglądać w imię miłości bliźniego dzwigniętą kulturalną placówkę pierwszorzędną użyteczności, którą wspólnymi siłami w Wilnie naszym kochanem stworzyliśmy i ugruntowali wszyscy społem!

O fanty na Loterję Miasto i Wiesz serdecznie prosimy.

Stanisława Swietorzeka

Przewodnicząca Kółka Przyjaclół Poradni Przychod. dla Gruźliczych. 12 lutego 1925.

Osoby ofiarne pragnące osobiście dar swój na Loterję złożyć, proszone są o zgłaszanie się do p. prof. Marji Władyczkowej we czwartki, srody i piątki od 1—3 pp. ul. Zygmunowska 4 (b. Nadbrzeżna).

Z sądów.

Niesłuszne oskarżenie.

Sąd okręgowy w trybie odwoławczym rozpoznał sprawę p. Józefa Hejbera, oskarżonego przez Referat do walki z lichwą i spekulacją o pobieranie nadmiernych cen za produkty mleczne.

Po szczegółowym rozważeniu kalkulacji handlowej cen w mleczarni p. Hejbera, Sąd i tym razem doszedł do przekonania, że ceny owe, jako obejmujące produkty przedzielnej jakości oraz mleko i śmietankę wyłącznie pasteryzowane, nie odbiegają od cen normalnych i że zarzut Referatu jest w danym wypadku niesłuszny. Na tej zasadzie Sąd, po wysłuchaniu obrony mec. Szyszkońskiego, wyrok ulewinniający pierwszej Instancji zatwierdził. (k)

Z kraju i zagranicy.

Z CAŁEJ POLSKI

Rokowanie polsko-czeskie. Dnia 17 b. m. rozpoczynają się w Olomuńcu rokowania polsko czeskie w sprawie zawarcia konwencji kolejowej między Polską a Czechosłowacją. (Pat.)

Nadużyła w P. K. U. Kraków. Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: Dozór administracyjny przeprowadzony obecnie w myśl ogólnych, a w ciągu 24 roku wydanych obostrzonych przepisów wykazał w Powiatowej Komendzie Uzupelnień Kraków—Miasto nadyżycia poborowe, względnie zaniedbania służbowe, na tle odroczeń służby wojskowej. Na skutek tego Dowódca Korpusu Krakowskiego zawiesił bezzwłocznie w pełnieniu funkcji służbowych Inspektora Poboru Krakowskiego Okręgu Korpusnego, tamtejszego komendanta P. K. U., oraz jego personalnie pomocniczy, nakazując równocześnie aresztowanie sierżanta Pałazyńskiego, jako najbardziej obciążo-

nego. P. minister spraw wojskowych otrzymawszy od D-cu Korpusu raport w tej sprawie—wydał zarządzenie, zmierzające do szybkiego i energicznego przeprowadzenia jaknajściślejzego dochodzenia i ukarania winnych. (Pat.)

Kongres w sprawie radjo. Kongres uchwalił kredyt w wysokości 65 tys. dolarów dla zwłanego do Warszawy na wrzesień międzynarodowego zjazdu w sprawach radjo. W konferencji tej ma wziąć udział 50 państw.

Z ZAGRANICY.

Echa katastrofy w kopalni. Z Dortmundu douosza: w ciągu ub. nocy wydobyto z szybów kopalni „Minister Stein” zwiołki jednego tylko sztygera, ponieważ praca nad uprzątnięciem gruzów jest niezmiernie powolna. Jak to stwierdzono, pod ziemią jest jeszcze 14 tu górników, tak, że ogólna liczba ofiar wynosi 136. Jak donoszą z Berlina, wszyscy

ministrowie Rzeszy odwołali na znak żałoby swój udział w balach i zebraniach. (Pat.)

Najstarszy człowiek na świecie. W Nowym Jorku umarł niejaki Antonio Solirana, w wieku 133 lat, najstarszy człowiek na świecie. Przed śmiercią był tylko parę tygodni chory.

We Francji rozmnożyły się dziki. W czasie zimy bieżącej, naogół łagodnej, w wielu okolicach Francji rozmnożyły się dziki. W stronach Villers, Remilly, d'Autrescourt i in. dziki zagnone głodem podchodzą do obejść gospodarskich i niszczą zasiewy. Zapamiętałem myśliwemu z Charleville p. Fernandowi Lallemant w pobliżu miasta udało się zastrzelić samca wagi 400 funtów, samiec 280 funtów oraz siedmioro warchlaków (prosiąt). Jest to lup w tych stronach ludnych i bezleśnych wzrost nie do wiary, gdyby nie był poświadczony przez zarząd miasta Charleville. Na drodze porosłej krzakami pod Awinionem, samica dzika rzuciła się na przechodzącego niejakiego Vaucclair'a i byłaby go rozszarpała, gdyby go nie obronił jego własny pies niezwykle silny i wielki.

Telegramy.

Traktat japońsko-rosyjski.

WIEDŃ, 14.11. (Pat.). „Neues Wiener Tageblatt” zamieszcza depezę radiową z Moskwy, według której traktat zawarty między Rosją Sowiecką a Japonją został przyjęty przez japońską radę ministrów. Zarówno w Japonji, jak i w Unji sowieckiej czynione są przygotowania do ewakuacji Północnego Sachalinu. Pierwszego marca rząd sowiecki będzie ratyfikował traktat.

Nieporozumienie rumuńsko-jugosłowiańskie.

BUKARESZT 10 II (Pat.) Bukareszteński dziennik „CIVANTUL” donosi, że konferencja bukareszteńska całej Ententy, zapowiedziana na 25 marca została odroczone. Przyczyną odroczenia są rzekome różnice zdań między rządem rumuńskim a jugosłowiańskim w sprawie przywrócenia obowiązku służby wojskowej w Bułgarii. Rumunja popiera odpowiednie żądania Bułgarii, na które Jugosławia nie chce się zgodzić. Również miały powstać różnice poglądów w kwestji floty Wrangla oraz co do utworzenia bloku antybolszewickiego między Bukaresztem a Białogrodem.

Kupiecka polityka.

GDAŃSK, 14.11. (Pat.). W czasie ostatniego kongresu ogólnego niemieckiego związku kupców materiałów bawełnianych, odbytego w ub. roku w Heidelbergu, W. M. Gdańsk wystosowało do kongresu zaproszenie odbycia następnego kongresu w roku bieżącym w Gdańsku. Z identycznym zaproszeniem wystąpiło również miasto Malborg. Obecnie związek rozstrzygnął, że kongres związku odbędzie się w roku bieżącym w Gdańsku. Jako termin kongresu wyznaczono czerwiec. Celem tej uchwały jest podkreślenie niemieckiego charakteru Gdańska.

Ustępstwo Tuurcji.

PARYŻ, 14.11. (Pat.) Petit Journal dowiaduje się, że rząd angielski, idąc za radą Francji, zalecającą mu umiarkowanie, zrezygnował z zamiaru wysiedlenia metropolii greckich podlegających wygnaniu. Rząd angielski stara się uzyskać od św. Synodu dymisję patriarchy Konstantego i zastąpienie go przez innego duchownego.

Znowu morderstwa w Bułgarii.

WIEDEŃ, 14.11. (Pat.) Wiedeńska Biuro Informacyjne donosi z Sofi, że dyrektor Slova pos. prof. Mikołaj Milles został zamordowany na ulicy przez nieznaną sprawców. Milles był jednym z głównych zwolenników a zarazem główną podporą stronnictwa rządowego.

Dementi.

WIEDEŃ, 14.11. (Pat.) Tutajsze poselstwo bułgarskie zaprzecza doniesieniom „Deutsche Allgemeine Zeitung”, jakoby Bułgaria uczestniczyła w związku bałkańskim, skierowanym przeciwko Rosji Sowieckiej.

Żądajcie wszędzie „Kurjera Wileńskiego”.

Dział gospodarczy.

Pomoc siewna.

W sprawie akcji pomocy siewnej na wiosnę roku bieżącego Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych komunikuje co następuje:

Rozmiary nieurodzaju zbóż ozimych i jarych, ujawnionego już w okresie zbiorów jesienią roku ubiegłego, ostatecznie stwierdzić się daly dopiero obecnie przy dokonaniu omlotów.

Dla umożliwienia okolicom najbardziej dotkniętym nieurodzajem skutecznego zasiewów zbóż ozimych Rząd w jesieni roku ubiegłego podjął akcję pomocy siewnej. Z powodu jednak krótkiego czasu, jaki przedzielał zbory zbóż od terminu zasiewu, akcja ta mogła być dokonana tylko dorywczo.

W celu skontrolowania rezultatów akcji pomocy jesiennej, a zarazem zorientowania się co do rozmiarów pomocy przewidywanej na wiosnę, Minister Rolnictwa i D. P. w tow. kilku urzędników, osobiście zwiedził okolice kraju najbardziej nieurodzajem dotknięte. Niezależnie od tego Ministerstwo Rolnictwa i D. P. w październiku, listopadzie i grudniu podjęło pracę nad zebraniem możliwie najdokładniejszych danych o rozmiarach klęski oraz o przewidywanym zapotrzebowaniu zbóż jarych do siewu. Dane te, zebrane przy pomocy Urzędu Statystycznego, urzędów wojewódzkich oraz organizacyjnych rolniczych, Ministerstwo wzięło za podstawę planu postępowania w akcji pomocy siewnej na wiosnę.

Typowym objawem nieurodzaju, który dotknął całe terytorjum Polski, jest nierównomierność: są okolice szczególnie całe południe oraz południo-wschód, dotknięte najbardziej, nieurodzajem, przyczem na tych terenach poszczególne wyniki urodzaju lepszego trafiają się bardzo rzadko: w pozostałych częściach kraju nieurodzaj występuje niejednolicie, dotykając poszczególne gospodarstwa rolne.

Wrzeszcie na zachodzie Polski, na terenie b. zaboru pruskiego, gdzie stan kultury rolniczej uchronił rolników od tak dotkliwych skutków nieurodzaju, nieurodzaj wyjątkowo spotykamy tylko w bardziej na północ położonych powiatach kaszubskich na Pomorzu, Województwo poznańskie, oraz część pomorskiego wraz z zachodnimi częściami b. Królestwa Kongresowego posiadającą pewien nadmiar zboża jarego do siewu.

Najpilniejszym zadaniem Rządu przy akcji siewnej było skierowanie tych poważniejszych zapasów zboża z zachodu na południo-wschód i południe, gdzie zapotrzebowanie jest największe. Okazanie pomocy innym częściom państwa, dotkniętym klęską, w sposób mniej ogólny, pozostawiono na drugi plan.

Sprawdzenie zboża siewnego z poza granic Polski Rząd uważał za względów finansowych za niewskazane. Dodać również należy, że asygnowanie zbyt wielkich sum na pomoc siewną spowodowałyby mogło nadmierną i nieusprawiedliwioną zwyżkę cen zbóż jarych.

Dla wykonania tej pierwszej i najpilniejszej części programu akcji siewnej Rząd asygnował kwotę 7 i pół milj. złotych, co w dn. 15 stycznia odpowiadało równowartości 3.000 wagonów. Rząd mimo licznie zgłoszonych ze sfer rolniczych żądań, nie mógł przeznaczyć na ten cel sum zbyt wysokich: z jednej strony nie pozwalał na to stan Skarbu Państwa, który mógł potrzebnie tej zadoczątnić jedynie w granicach rozporządzalnych funduszy, z drugiej zaś strony wysokość udzielanych, jako pomoc siewna, kredytów dostosowana była do posiadanych w kraju zapasów zboża.

Wymieniona wyżej suma została rozdzielona na poszczególne województwa z tem, że repartycja na terenie województw poruczona została pp. wojewodom, którzy powołali do

życia komitety dla rozdziału asygnowanych sum na terenie danych województw. W ten sposób akcja ta została zdecentralizowana. Ministerstwo Rolnictwa i D. P. zaleciło również pp. wojewodom, ażeby akcja zakupów zboża w województwach zachodnich została dokonana w możliwie najściślejszym porozumieniu pomiędzy poszczególnymi komitetami wojewódzkimi, aby nie wywołać rozproszonej konkurencji, co również wpłynęłoby na zwyżkę cen zboża.

Dokonana w sposób powyższy repartycja udzielonych kredytów wymagała — rzecz prosta — jeszcze korektywy, a także wykonania drugiej części rządowego programu akcji siewnej co rząd skutecznie, asygnując dodatkowo sumę 21/2 milj. złotych. Z sumy tej zostały wyrównane pewne nierównomierności w podziale, dokonane przy pierwszej repartycji.

Ogółem przeznaczono na poszczególne województwa:

Woj. Lwowskie	1.625.000
„ Krakowskie	1.250.000
„ Tarnopolskie	1.125.000
„ Stanisławowskie	1.062.500
„ Wołyńskie	750.000
„ Nowogródzkie	500.000
„ Polskie	500.000
„ Śląskie	250.000
„ Wileńskie	375.000
„ Kieleckie	500.000
„ Lubelskie	625.000
„ Białostockie	625.000
„ Pomorskie	250.000
„ Warszawskie	312.500

Akcja pomocy rządu zmierzająca do tego, aby ziemia nie leżała odłogiem, aby na rok przyszły uniknąć większej klęski. Dlatego też kredytowa akcja pomocy nie została ograniczona do pewnego typu własności, natomiast pp. wojewodom udzielono wskazówek, by pomoc w okolicach, dotkniętych nieurodzajem, skierowana została przede wszystkim dla drobnych gospodarstw, którym trudniej jest uzyskać kredyt w inny sposób, większa własność jednak w akcji pomocy nie będzie pominięta.

Cała pomoc, jaką rząd okazuje rolnikom na akcję siewną, jest dokonywana z rezerw pozabudżetowych, jakie rząd nagromadził w r. 1924 i które obecnie mogą okazać się najbardziej dla ulżenia rolnictwa skuteczną.

Rząd jest przeświadczony, iż asygnowanie kredytu zasiewowego w łącznej sumie 10.000.000 złotych winno zapewnić dokonanie zasiewów, o ile akcja zakupów ziarna siewnego będzie przez komitety wojewódzkie dostatecznie sprawnie zorganizowana. (Pat.)

Pomoc dla przemysłu ludowego

W dn. 9 b. m. odbyło się w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem inż. W. Hauszylda, naczelnik wydziału w M. P. i H. posiedzenie komitetu przemysłu ludowego przy ministerstwie przemysłu i handlu celem omówienia organizacji popierania przemysłu ludowego i domowego oraz zasad dysponowania funduszami.

Komitet po dyskusji przyjął zarys projektu organizacji, który ma być wydany w formie broszury. Jednocześnie postanowiono wydać również broszurę o obecnym stanie przemysłu ludowego. Według projektu organizacji w poszczególnych dzielnicach i okręgach kraju mogą być tworzone towarzystwa przemysłu ludowego o celach propagandowych. Niezależnie od tego projekt przewiduje tworzenie muzeów przemysłu ludowego, gospodarze spółdzielnie handlowe jak to bazy powstające w większych ośrodkach, mające na celu zbyt wyrobów ludowych, spółdzielnie wytwórców w poszczególnych przemysłach, mające na celu ułatwienie produkcji, dostawę surowców i narzędzi oraz zbyt wyrobów.

Następnie komitet rozpatrywał sprawę dysponowania funduszami, ustanowionymi przez ustawę o popieraniu przemysłu ludowego, a mianowicie funduszom subwencyjnym do wysokości 50.000 zł. kredytowym w wysokości 150.000 zł., które — te fundusze ze względu na ich szczip-

łość nie powinny być rozprasane, lecz skierowane na cele organizacyjne. Wreszcie przedmiotem obrad komitetu były sprawy, dotyczące statystyki przemysłu ludowego, wydawnictw w zakresie przemysłu ludowego (na ten cel został wyznaczony stały fundusz wydawniczy 3.000 złotych) udziału w wystawie paryskiej i t. p. (Pat.)

Giełda warszawska

z dn. 14—15 25 r.

	sprzedaż	kupno
Dolary	5,18 1/2	5,19 1/2
Franki fr.	27,90	27,97
Funty ang.	24,84	24,91
London	24,82	24,88
Nowy York	5,18 1/2	5,20
Paryż	27,15	27,21 1/2
Praga	15,40	15,43 1/2
Szwajcaria	100,05	100,30
Stockholm	140,50	140,42
Wiedeń	7,31	7,32 1/2
Włochy	21,37 1/2	21,43
Belgia	26,07 1/2	26,14
Holandja	209,35	209,98
Pożyczka zł.	7,80 — 8,00	— 7,90
Poż. dolar.	3,78 — 3,80	
Poż. kolej.	8,80 — 9,00	
Poż. konwers.	5,00 — 5,20	

Rozmaitości.

Róże z epoki mumji.

Wydobyta z odkopanego w Egipcie grobu mumie młodej dziewczyny wywieziono do Ameryki i tam znaleziono w jej powłokach nasiona, które dla próby wrzuceno do ziemi pąnego ogrodu w Baltimore. Z nasion tych zakwitły róże niezwykłej piękności w końcu ub. lata, a uczeni przyrodnicy przybywali licnie, by podziwiać ten cud. I cudem się wydało istotnie, że po pięciu tysiącach lat — bo tak fachowcy określili wiek mumji, pochodzącej z 3-ej dynastji egipskiej — nasiona zachowały siłę żywotną.

35.000 dolarów za lot Paryż—Nowy-Jork.

Bogaty amerykańsin, Ortel, przeznaczył 35.000 dolar. dla pierwszego lotnika, który w roku bież. odbędzie drogę z Paryża do Nowego Jorku bez lądowania.

Redaktor Józef Batorowicz.

KINO-TEATR „HELIOS“
ul. Wileńska 38.

Specjalnie dla pięknych pań!!!
Erotyczne przygody kolekcjonisty... kobieć p. t. „Złoty młodzieniec“ (Bon Vivant) dramat salonowy w 9 akt. W rol. gl. najpiękn. bohater ekranu, bożyszczko kobieć WŁAD. GAJDAROW, jego słynna partnerka OLGA GZOWSKA i uroczą gwiazdka HELENA MAKOWSKA.

KINO-TEATR „POLONJA“
Mickiewicza 22. Dyrekt. G. Szeplan

Dzisiaj premiera! Najlubleńsi komicy świata — niezrównani Pat i Patachon w najnowszej i najwspanialszej swej kreacji pt. „PRZEMYTNIICY“ szampańska farsa w 8 aktach.

KINO-TEATR „Piccadilly“
UL. WIELKA 42.

„DZIKIE SERCA“ dramat egzotyyczny w 7 akt. z wysp Pacyfiku i Moa według opowieści Jacka Londona. Barwne wyświetlenie tajemnic dżungli. Pożarcie człowieka rekina — wesele w plemieniu dzikich. Pożar osad tubylczych. Nad program: Na dzikim Zachodzie, arcywesoła kom. w 2 akt. Humor. Smiech. Wesele

Dom do sprzedania
przy ul. Lwowskiej z 2-ch mieszkań o 4 i 3 pokoi, ogrodem warzywnym 1000 sążni kw. własnej ziemi (żadnych długów) za 7000 zł. Wiadomość: Bonifraterska 14, m. 9 od 8—9 i 4—6.

Różne meble stylowe (mahoni)
są do sprzedania z powodu wyjazdu. Handlarze wykluczeni! Wiadomość udziela się: ul. Skopówka 9—1, pomiędzy godz. 1—4 popoł.

KSIĘGARNIA
Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie
UL. KRÓLEWSKA, № 1. — Tel. 3—14.
Oddziały: Lida — Oszmiana — Święciany

Podaje do łaskawej wiadomości, że otrzymała obecnie reprezentację znanej fabryki **Narzędzi Chirurgicznych i Weterynaryjnych**
„JODŁOWSKI“
w Warszawie

i posiada przeto na składzie, przy dziale „POMOCY NAUKOWYCH“ wielki wybór wyrobów powyższej Firmy.

Przedstawicielem Księgarni Stow. Naucz. Polsk. w sprawach **Narzędzi Chirurgicznych** jest p. Zygmunt Kudrewicz.

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe
„SPÓJNIA“
w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 34. Telefon № 370.
(dawniej Zawalnia 7).

Polisca:
wszelkie artykuły budowlane: wapno, cement, żelazo, papę dachową, żelazo handlowe, okucia okienne, drzwiowe i plecowe.

Węgiel kamienny kowalski i opałowy.
5—1

Potrzebny zaraz
lokal
w śródmieściu (Wilno)
od 4 do 5 pokoi
ze wszelkimi wygodami

Umowa roczna.
Cena od 100 do 150 zł. miesięcznie

Oferty:
Filija „Kurjera Warszawskiego“
ul. Ad. Mickiewicza 2, tel. № 63
„Dla Schroniska Nauczycielek“.

SALON UBIORÓW
DZIECIĘCYCH **J. Frejnel i S-ka**
ul. Niemlecka № 28, 2 piętro, tel. № 852.
Poleca w wielkim wyborze **ubrania dziecięce**
dla dziewczynki i chłopców, jakto: paltoty, sukienki, czapeczki, bieliznę, żakietki, swetry, rejtury i komplety dla niemowląt. Różne uniformy dla uczących się dzieci. Przyjmują się zamówienia. 2—1

„SANATO“
Pensjonat w Zakopenem na Antolówce
930 m. nad p. m. — Telefon № 17.
Wspaniałe położenie, park, nowoczesny komfort, winda osobowa, centralne ogrzewanie, wodociąg ciepły i zimny, elektryk, linoleum, tapety do zmywania, balkony do wrenowania i t. d.

idealne warunki dla rekonwalescentów.
Chorych zakaźnych nie przyjmuje się.
Ceny 10—12 zł. en pension — na wiosnę i jesienią znaczny opust.

JADŁODAJNIA
pod „ORLEM“
zauł. 5-to Michalski 2
WYDAJE zdrowe obiady z herbatą.
W czwartek KOLDUNY, w niedzielę FLAKI.
Cena 1 złoty.

Tanio do sprzedania dom drewniany nie dokończony we wsi Zawładowo, gm. Bystrzycka, 9 wiorst od st. Bezdán. Wiadom.: ul. Szadzalska 10. Holubowicz.

ZAWIADOMIENIE.
Niniejszym podajemy do publicznej wiadomości, iż otwarta została nowa polska placówka hurtowej i detalicznej sprzedaży, kupna i dostaw wszelkich artykułów w zakres techniki i budownictwa wchodzące, p. f.

D.-H. IHNATOWICZ i S-ka
w Wilnie, przy ul. Zawalnej 7.
Tel. 841.

Nadmieniamy przytem, iż będzie utrzymywany bogato zaopatrzony magazyn i skład specjalnie w okucia drzwiowe, okienne i meblowe, odlewy plecowe, w blachę czarną i ocynkowaną, papę dachową, gwóźdźle, oraz materjały elektro-techniczne, wodociągowe, kanalizacyjne, narzędzia kowalskie i slusarskie, farby i lakiery, wagi dziesiętne i stolowe.

Dostawy wapna, cementu, gipsu, cegły, węgla kamiennego i koksu

Pozostajemy z poważaniem
D.-H. Ihnatowicz i S-ka
Zawalna 7.

Kupimy
wiklinę koszykarską
jednoroczne w dobrym gatunku
oraz laski wiklinowe trzyczelnie.

Oferty z podaniem ceny za 1 q loco stacja kolejowa prosimy wnosić:
Syndykat Koszykarski S. A.
w Krakowie, ul. Szczepańska № 1.

Potrzebny
zaraz do majątku leśnego (1,700 hektarów) położonego nad Niemnem (starostwo Lidzkie, województwo Nowogródzkie)

rządca-leśnik
posiadający gruntowną znajomość gospodarstwa leśnego, jak również obeznanzy z gospodarką rolną (ziemi ornej i łąk 120 hektarów).

Oferty wraz z życiorysem, odpisami świadectw, warunkami (pożądana jest fotografia) prosimy nadsyłać do dn. 15 lutego do „Kurjera Wileńskiego“ pod W. W.

Pewna droga do dobrobytu!

dla osób obojga płci, chcących się zająć najwzrostniejszą pracą—domową sprzedażą resztek białych i sukiennych najprzedniejszych gatunków, najmodniejszych desenii, mających wszędzie ogromny popył; ceny o 30—40%o niżej od cen fabrycznych.

Rządka okazja!
Źródło stałego i obfitego zarobku! Prospekty i szczegóły wysyłamy na pierwsze żądanie bezpłatnie.

Adresować:
DOM TOWAROWY
„Ekonomja“
Białystok, Centrala II.

Kupimy
kłocę sosnowe
Wykazy otrzymać i oferty składać uprasza się: stacja Moskły, p. Kazimierz Ciszkiwicz

Pianino
do sprzedania.
Mostowa 9, m. 15.

JADŁODAJNIA
Hygieniczna
ul. Wileńska 27
Wydaje obiady zdrowe i tanie. Otwarta od 12—4 1/2

Zgubioną
książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Wilno na imię **Tadeusza Stefanowskiego** unieważnia się.